

W E SRODĘ DNIA 6. SIERPNI A 1806.

Z Wiednia d. 30. Lipca.

J. C. i C. K. Mość raczył Biskupowi Koszyckiemu, Jędrzeiowi Szabo, dać naytąskawiey opactwo S. Jakóba w Selis, a Mikołajowi Stokowics opactwo S. Krzyża nad Murą; daley professora Teologii w szkole główney Pestskiej, Franciszka Kifs, kanonikiem katedry Wesprimskiej, a professora Węgierskiego ięzyka w akademii Raaby mianować tamże professorem wiadomości policyynnych i kameralnych; nakoniec Jana Wrchowskiego, mieyskiego chirurga w Król. wolnem mieście Skalitz, w nadgródę znakomitych iego zasług w leczeniu rannych w czasie ostatniey wojny Austryackich i Roslyyskich żołnierzy, złotym medalem honorowym zaszczyścić.

Arcy Xżę Jmé Palatyn w towarzystwie swojego jenerała adjutanta, Podpółkownika Hrabi Bekera, powrocil d. 16 t. m. z Wiednia do Budy.

D. 15 Lipca przejechał z licznym orszakiem mianowany przy Ottomańskiej Percie Francuzki Ambassador Sobestiani przez Budę. Przenocował w Peście w domu gościnnym 7 Xiążąt, a nazajutrz udał się w dalszą drogę do Konstantynopola.

Magistrat Kro. wolnego miasta Fünfkirchen odstąpił bezpłatnie porobione dla ostatniey insurrekcyi mundury na użytek regularnego woyska. J. C. i C. K. Mość raczył tę ofiarę z ukontentowaniem przyjąć.

C. i C. K. gubernium wewnętrney Austryi ukarało maiętnego i na publicznym urzędzie zoftającego człowieka, który nie pamiętając na swoje obowiązki, bawił się przekupstwem zboża, konfiskatą zakupioney pszenicy w kwocie 104 mec, stosownie do wydanego w roku 1805 rozporządzenia.

Lubo naturalna ospa bardzo teraz panuje w Wiedniu, dzieci iednak i dorosłe osoby, którym szczepiono krowią ospę i tę odbyły, są od niey wolne.

Z Pragi d. 21. Lipca.

Onegdaj przybył tu z Wiednia Xżę Jmé Sasko - Cieszyński w towarzystwie swego jenerała adjutanta Barona Blum, i stanął w pałacu Arcy Xcia Karola. Dziś jeszcze uda się w dalszą podróż na kąpiele do Töplitz, gdzie na d. 1 t. m. przejechał także Xżę Antoni Saski z swoją matzonką Arcy Xżną Austryacką Maryą Tereflą, pod imieniem Hrabiego Barby.

Z Brynu d. 29. Lipca.

List pod d. 14 t. m. donosi, iż znaczna część Serwiskich powstańców pociągnęta nad Drawę, gdzie chcą naciągającym Turkom wydać główną bitwę. Turcy mieli także być oprócz doniesionej już rozprawy w wielu miejscach pobitemi, i nowy korpus armii Bazy Romelii, widząc że Serwianie wszędzie są zwycięzcami, miał się nazad cofnąć. Lecz wszystkie te doniesienia nie wzmiankują ani dnia, ani miejsca, zaczem każdy im wierzyć może lub nie.

Co się zaś pod Belgradem dzieje donoszą nam oczni świadkowie. Na d. 14 t. m. posunęli się powstańcy pod mury i poliflady miasta z wielkim krzykiem, strzelaniem z armat i z ręcznej broni, w celu iak się zdaie przeszkodzenia mieszkańcom do zwiezienia do miasta siana i innych urodzajów; lecz w południe wypadli Turcy z miasta i obłączeni uciekli.

Z Laitach d. 19. Lipca.

We środę w nocy przejeżdżał tedy na powrot z Wiednia Major Albek do stoiacej w porcie Rosario C. i C. K. wyprawy. Mowią, iż regiment Hrabi Bellegarde odebrał rozkaz do zmocnienia przeznaczonych wojsk naszych do Kattaro. Jeżeli tymczasem odmieniło się tak dalece położenie rzeczy w Albanii, iak od kilku dni twierdzą, tedy uprzątnioneby poniekąd zostały zawady, które dotąd względem oddania Kattaro zachodziły. Miano niiby z Francuzkiej strony donieść urzędownie Feldmarszałkowi leitnantowi Zach w Tryescie, że Jenerał Molitor oswobodził z wojskiem z Dalmacyi opasanego Jenerała Lauristou w Raguzie, i łącznie z nim odpędził potem Montenegreńczyków w gory. Jeżeli więc prawda, że Montenegreńczykowie porażeni zostali, tedy okoliczność ta działać zapewne będzie na mieszkańców Kattaro i uczyni ich skłon-

nieyszemi do poddania się Francuzom.

Z Tryestu d. 19. Lipca.

Podług doniesień z Dalmacyi mieli Francuzi przez Montenegreńczyków, Albańczyków i Rossyanow aż do Macarska około 18 mil od Raguzy być odpartemi. Przy Sragno i Macarska miały zayść główne bitwy, w których Francuzi 4 armaty i przeszło 2000 ludzi i 1 jenerała utracić mieli. Montenegreńczykowie nieprzebaczali jeńcom, Rossyanie zaś wiele ich odesłali do Korfu. Podług innych atoli doniesień mieli Francuzi naprzód postąpić i Rossyanow pobić. Woyna w Dalmacyi rozszerza się coraz daley; 6 Angielskich okrętów przyłączyło się do Rosslyiskich. Anglicy posłali Biskupowi Montenegro order S. Jerzego, i znaczną sumę pieniędzy dla jego wojska, dla wynadgodzenia rannych i wsparcia wdow i sierot poległych w boia Montenegreńczyków. Z Istrii miały wszystkie wojska Francuzkie, wyjawszy kilka set ludzi, wyruszyć do Dalmacyi. W tym momencie przechodzi tamże około naszego miasta śpiesznym marszem korpus Marszałka Marmonta z Udine. Sam Marszałek przejeżdżał tedy przed dwiema dniami z wielkim orszakiem i głównym sztabem; przybył tu o godzinie 9 w wieczor, stanął w gościnnym domu, dano mu podwojną straż honorową, a na za jutrz rano udał się do Fiumy. Dziś zaś przejechał tedy Jenerał brygady Boudet z swoim orszakiem. Marsz Francuzow przy terażniejszych upałach jest nader trudny; w wielu miejscach brakuje wody, wina, i t. d. nie ma więc dziwoty. że chorują.

Major Albek, który jeździł niedawno gońcem od Feldmarszałka leitnanta Hrabiego Bellegarde do Wiednia, przebiegł znową tedy do Dalmacyi.

Z Londynu d. 17. Lipca.

(Przez Hollandyę.)

Od powrotu postaćka stanu Basilico nie wyprawiono ani iego, ani innego gońcem do Paryża. Basilico był wczoray, pomimo przeciwnego twierdzenia, w Londynie widziany.

D. 15 w wieczor byli ieszcze wszyscy gabinetowi Ministrowie u P. Foxa zgromadzeni, dla naradzenia się nad mającą się przestać do Paryża odpowiedzią. Tajemnicę tak zaś wielką zachowują, iż podług zapewnień nie tylko oryginalne liły, ale i ich kopie sam P. Fox pisze.

Stychać, że Jenerał Miranda z okrętem swoim zawiął do Barbados, a stamtąd ma się udać z posiłkami, które od Adm. Cochrane otrzymał, na miejsce swego przeznaczenia.

Mowią tu teraz, że Francuzka eskadra Kontraadm. Villaumez, na której znajduje się Hieronim Bonaparte, powróciła już do jednego z portów Francuzkich; lecz to potrzebuie potwierdzenia.

Po odprawioney d. 15 gabinetowey radzie wysłano także gońca do Wiednia.

Wiemy tu teraz dowodnie, że wyprawa, która z przyłalka Dobrey nadziei pod P. Popham i Jenerałem Beresford wypłynęła, przeznaczona jest przeciw Hiszpańskiej osadzie nad Rio de la Plata.

Zdrowie P. Foxa nie pogorsza się w prawdzie; ale jego choroba, (wodna puchlina) jest tego garunku, że już na terażniejszych posiedzeniach parlamentu nie będzie się mógł znajdować. Nadto obawiamy się, aby nie ukrocila życia tego wielkiego statyfy.

Podług doniesień z Bengalu panuje w północnych prowincyach tego kraju zaraźliwa choroba, która już kilka tysięcy ludzi, a między temi wiele Europeyzykow sprzątnęła.

Z Lizbony przybył do Falmutu peczte-

wy statek Auckland. W Gibraltarze miano d. 29 Czerwca wiadomości z Malty do 15 Czerwca, w którym czasie znajdowała się tamteysza załoga w dobrym bardzo stanie. Nie można tego o Gibraltarskiej powiedzieć. Pijanstwo pomimo naysurowszych zakazow tak się pomiędzy żołnierzami zagaściło, iż nie ma dnia żeby nie było kłotni lub iakiego nieszczęścia. — Z Gibraltaru popłynęły niedawno 4 regimenta do Messyny. Nie zastała ich tylko jedna fregata, i obawiano się o nie, gdyż w Kartagenie stoi 8 liniowych okrętow gotowych, a wzdłuż Hiszpańskich brzegow są telegrafy porozstawiane, tak iż w krotkim czasie można aż do Tulonu mieć wiadomość o wszystkich poruszeniach w ciałninie Gibraltarskiej. — Jenerał Fox, dotychczasowy rządca Gibraltaru, popłynął już na liniowym okręcie Orion do Sycylii, gdzie abeymie na miejscu Jenerała Craig dowodztwo. Orion należy do floty zamykającej Kadyx.

Wczoray bawił Xżę Wallii przeszło godzinę u P. Foxa.

Z Sycylii piszą, że tam nie obawiają się ataku z strony Francuzow; owszem oni umocniali batteryami i szanćami Neapolitańskie Rzymskie brzegi przeciw atakom Sidneia Smith, który w wszystkie potrzeby opatrzył Gaetę. Dowodzący w tey twierdzy Xżę Hesseu-Philippthal wypędził kilku Neapolitańskich officerow, którzy o poddaniu się mówili.

Pismo *Surre Winter w Londynie* tyle ma pokupu, iż w 3 miesiącach przeszło 5000 exemplarzow rozprzedano.

Regiment 7 Niemieckiey legii idzie z Winchesteru do Portsmouthu, skąd odplynie do zagranicznej służby. Część gwardyy ma także do Sycylii popłynąć.

Przez postanie P. Oubril do Paryża mia-

ły nasze dotychczasowe negocyacye inny wziąć obrot, niżeli z początku miały.

Z Paryża d. 18. Lipca.

Z P. Oubril nie zaczyna się tu polityczne układy, poki nie nadejdzie pewna wiadomość o ustąpieniu Rossyanow z Kattaro. Względem powrotu jeńców Rosslyyskich odprawił już z reszta kilka naradzeń. Jenerał Clarke jest mianowany do traktowania z nim.

Jenerał Rapp jest mianowany dowodzący dywizyi Strazburkskiej.

Nadzieie pokoju nie sprawdzają się jeszcze dotąd. Lord Jarmut oczekuje teraz gońca z stanowiącą odpowiedzią z Londynu.

O naszych układach z Elektorem Heskim nie słyhać nic daley.

Podług doniesień z Hiszpanii stawiają tam 20,000 woyska w gotowości do marszu.

Regimenta Waldek i Sax-Gota wywydają teraz z służby Hollenderskiej.

Minister wewnętrzny oznaymił, iż w czasie uroczystości wielkiej armii odbywane także będą wyścigi konne i wozowe na polu Marsowym. Konie i jezdcy muszą być urodzeni we Francyi. Pierwsza nagroda za wyścigi konne jest 2400 fr. i złoty medal, druga 1500 fr. i srebrny medal. Pierwsza nagroda za wozowe wyścigi 3000 fr. i złoty medal, druga 1800 fr. i srebrny medal. Z reszta uroczystość ta będzie do Września odłożona.

Od 1 Stycznia 1807 stosownie do wyroku Cesarzskiego prytaueum zostawać ma pod rozkazem ministra wojennego, i mieć będzie woyskowego kommandanta, pod którym zostaną dyrektor nauk i profesorowie.

W Genui umarło w ostatnich 6 miesiącach 1172 osob, i właśnie tyleż się urodziło.

Długa i wspaniała galerya w Louvre bę-

dzie odnowiona, około czego robią już w trzech miejscach. Po odnowieniu odpowiadac będzie przepyszney facyacie tego zamku już ukończoney.

Doktor Jenner w Londynie udał się prosto do Cesarza z prozbą o uwolnienie dwoich jego przyjaciół Doktora Windbama i P. William, siedzących w Werdunie, iakoż Cesarz ich uwolnił i będą z Morlaix do Anglii odsłani. P. Fox prosił, aby za Jeneratów Lapoy i Boyer wymieniono 5 jeńców Angielskich, na co miano także zezwolic. Te i tem podobae grzeczności, zdają się okazywać, iż oba rządy zbliżają się do siebie.

Sprzedarz skonfiskowanych w Neufchotelu towarow oznaczona jest na 1 Sierpnia i mają być w Francyi sprzedawane.

Rząd zakazał wszystkim handlującym tu kopersztychami wywieszać karykatur obrażających pewny rząd zagraniczny.

Zdaie się być niezawodną rzeczą, iż pracnią nad planem połączenia Katolickiego z Protestantkim kościołem. Podstawą do tego planu jest usunięcie nadużyciow, które zrządziły oddział Protestantow od Katolików. Podług tego planu ma być zniesiona uszna spowiedź i bezżeństwo Xży, a Msza ma być w krajowym języku miewana, &c.

D. 30 Czerwe. przyechali Król. Jchmość Hiszpań: z Eskurial do Madrytu. Od Toledońskiego mostu aż do zamku stały woyska dwiema rzędami uszykowane, potem przeciągnęły w przytomności Królestwa Jchmość i Xcia Pokoju około zamku.

Gdy Xięstwo Benewentu objęte zostało na rzecz P. Talleyranda, było miasto przez 3 wieczory oświecone.

Oprocz tryumalnego słupca ma także być wytańwiony w Paryżu bronzowy posąg

Napoleona na koniu, na który Marszałek Kellermann stworzył subskrypcyą.

Z Hagi donoszą tutejsze pisma, że Król uczynił jednemu Hollenderskiemu officerowi zapytanie, na które on dla nieumienia Francuzkiego ięzyka nie mógł odpowiedzieć, tylko za przywołaniem swego kolegi. Na co Król rzekł do niego uśmiechnawszy się: "Ja uczę się codziennie Hollenderskiego ięzyka. Zobaczemy, Mei Panie, kto z nas dwóch w przeciągu 12 miesięcy daley postąpi: W Pan w Francuzkim ięzyku, a ja w Hollenderskim., — Jednego z robotników napotkawszy Król o godzinie 7 z rana, zapytał go się dla czego tak późno do roboty przychodzi? Ażebym Królowi, odpowie, nie przeszkadzał spoczynku, ponieważ robota blisko iego pokoiow się odbywa. Na co Król rzekł, iż bez obawy może o zwyczajney godzinie przychodzić do roboty, gdyż Król nie sypia zazwyczaj dłużej nad iego poddanych, a nadto przeświadczony jest, że ranek naydogodniejszy jest do pracy.

Uważają tu, iż żydzi blisko od 200 lat nie mieli w żadnym państwie tak licznego i prawnego zgromadzenia, iak teraz będzie w Paryżu.

Wypis z dziennika Argus:

"Pogłoski o pokoju nieustają w Londynie, i papierowe pieniądze utrzymują się zawsze w wyższej cenie, ponieważ ludzie zawsze się tego spodziewają, czego mocno pragną. Lubo zaś milczenie bezstronnych dzienników Angielskich sprawa nieiaka nieufność względem tych pogłosek, wszelako gadanina dziennikow nowey opozycyi nie powinna sprawić wielkiej niespokojności. Lecz nie wchodząc w przyczyny zawczesnego, a może nawet próżnego rozgłaszania przez dziennikarzew Londyńskich wieści pokoju, upatrzeć można w

samym rozbiórze terażniejszego stanu ministerium i kraiu Angielskiego takie okoliczności, na których się gruntuie nadzieia i żądza pokoju ze strony ludu Angielskiego, i które obalają zarzuty czynione od nieprzyjaciół rządu dla przeszkodzenia, aby się woyna nie skończyła. Nie może Angliia, mowią oni, zezwolic, aby Francya pozostała przy wpływie nad stałym lądem, iakie iey zwycięztwa zjednaly, ani żeby w kilku latach pokoju rozszerzyła swoy handel, odzyskała osady i przywrocila marynarkę do dawney i przyzwoitey świetności. Niedopusci iednakże Cesarz Francuzow, dodają oni, aby mu oznaczono liczbę okrętow, przepisywano prawa w portach iego, i ścięsniono niepodległość narodowego handlu, a stąd wneszą, że pokoy niepodobay. Lecz czyliż nie można zawrzeć pokoju dla oboiey strony pożytecznego i chwalebneho? Czyliż nie ma żadnego sposobu zatamowania przelewu krwi ludzkiej i klęsk Europy? Broń nas Boże, abysmy tak myśleć mieli! Nie tak tu o to idzie, żeby się dowiedzieć, czegoby Angliia żądała, iako raczey co może na potem otrzymać. Zatuie, iż Francya ma tak wielką przewagę, ale iey przeszkodzić nie może. Przewaga ta jest powiększey części dziełem przeszłego ministerium i owocem politycznych iego pomyłek. Dłuższa woyna pogorszy ieszcze nieuchybnie smutny stan Anglii względem stałego lądu Europeyskiego. Nie znajdzie na nim sprzymierzeńcow popierających iey sprawę, i niezdoła zapalicć wojny na nowo bez wystawienia go na większe ieszcze straty... Gdy więc Angliia nie może dać skutecznego odporu, musi tedy przemyślać nad położeniem końca nadzieiom Francuzkim przez ukończenie wojny dla niey samey szkodliwej. Naymniejsza zwłoka w tej mierze pogorszy iey stan koniecznie. Ale powiadają,

korzystać będzie Cesarza Francuzow z pierwszej chwili pokoju, a to podnosząc marynarkę swoją i ożywiając osady: w rzeczy samej trzeba się tego spodziewać. Ale czyliż Francya stanie się dla tego istotnie morskim i handlowym mocarstwem? Czyliż może utrzymać się przy wielkości swojej na stałym lądzie i piąć się razem do panowania na morzu?

Pretensya taka ani z iey zasad, ani z interesu iey rządu nie wynika. A iako sama natura niedozwala, aby Anglija miała tyle woyska regularnego, iżby sobie mogła obiecywać zwycięstwa na lądzie, tak też może być niepodobną rzeczą dla Francyi, żeby pozyskała berto morskie bez utracenia znaczney części gruntowniejszey i trwalszey mocy, iakiey nabyła. A potem, jeżeli Francya użyje dni pokoju na swoy pożytek, któż nie widzi, że Anglija bardziey jeszcze korzystać z niego będzie dla dobra handlu swojego i zabezpieczenia nawet własnego bytu? Pełno w iey magazynach towarow, których odchod coraz się staie trudniejszym. Dług publiczny musi podczas wojny wzrastać. Kredyt publiczny utrzymuje się iedynie nadzieją, że dług będzie umorzony, a nie zostanie umorzony, tylko w czacie długiego pokoju.... Owo zgoda, im głębiey kto zaстанowi się nad stanem ludu Angielskiego, tym mocniey się lękać będzie o niego z powodu przedłużoney wojny. Zwycięstwa morskie nie Anglii dobrego nie przyniosły, a zwycięstwa Francyi są dla niey rzeczywiscie pożytecznemi na teraz, i na przyszłość. ,,

Z Hagi d. 22. Lipca.

Przeszłej soboty poiechali Królestwo Jehmość do Wiesbaden. Mało bardzo osob wiedziało o dniu ich wyjazdu. Królestwo Jehmość ominąwszy Hagę poiechali prosto do Leydy i Utrechtu, nocowali zaś w zamku

Soestyk, który stał się teraz własnością Królewską, a od niejakiego czasu był domem zaiezdny. Nazajutrz iechali około obozu pod Zeyst, przez Arnheim i Nimwegę do Kliwii. Orszak składa się z 6 powozow. Osoby iadące z Królestwem są: W. podkomorzy Arguzon, W. koniuszy Coliucourt, W. podkomorzy Villeneuve, koniuszowie, adjutanci, 4 damy pałacowe, pomiędzy któremi znajduie się iedna Hollenderka i Następca tronu z otaczającemi go osobami. Drugi Królewicz z resztą dworu pozostał w pałacu na Busch. Z Wisbaden udadzą się Królestwo Jehmość do Paryża, a około końca Sierpnia do nas powroczą. Zadea minister nie poiechał z Królem; ale codziennie będzie do niego po rozkazy audytor rady stanu wysyłany.

Prawie w wszystkich częściach rządu nastąpi znaczne zmniejszenie osob, a armia będzie o połowę zmniejszona. Będące dotąd u naszym żołdzie regimenta Waldek i Sax-Gota nie będą na dłu trzymane.

Wychodzące z naszego kraju Francuzkie woyska już rozpoczęły swoy marsz na uizszy Ren i do Boulogne.

Przez oddalenie Francuzkiego i zmniejszenie naszego woyska pozostanie w skarbie rocznie do 12 mill.

Po powrocie z kapieli wykona Król przysięgę iako Król Holandji. Przed wyjazdem przedstawieni mu byli przez ministra morskiego wszyscy officerowie naszej w Texlu eskadry, składającej się z 6 liniowych okrętow i 1 fregaty.

Dochoody z prowincyi Effen, Werden i Elten są tymczasowo w kassach składane, poki nie ukończy się o nie negocyacya między Francya i Prussami.

Od brzegow Menu d. 19. Lipca.

Fraukońskie gazety przywodzą o nowej

konfliktowi Niemieckiej co następuje: Mieszkańcy Arcykanclerzem Rzeszy, Bawaryą, Wirtembergiem, Baden, Hessenkassel i Darmstadt zawarta została liga pod opieką Francji: Arcykanclerz dostanie miało Rzeskie Frankfort, w którym odbywać się będzie pod naczelnictwem Kardynała Fesch zgromadzenie związkowych krajów; Arcykanclerz zawiaduje interesami ligi za znośzeniem się z będącym w Rzeszy reprezentantem Cesarza Francuzów; Baden, Hessenkassel i Darmstadt przybiorą godności królewskie, a to ostatni Króla Westfalii; niektóre małe stany, jako to Fürstenberg, Oettingen, Hohenzollern, Isenburg, Ahrenberg i Salm Salm mają być utrzymane, inne zaś zostawac będą pod lenną zwierzchnością Arcykanclerza.

Przy zawrzeć się teraz mającym konkordacie proponują następujące ważne reformy: Stosownie do teraźniejszych czasów prawo kościelne; powszechna tolerancja w Niemczech; zupełne wolny i nieograniczony wszędzie sposob myślenia i sumnienia; ożywienie martwych kościelnych skarbow; osadzenie przez zwierzchność krajową wszystkich urzędów duchownych, z obowiązkiem wszystkich księży, a nawet biskupów i arcybiskupów wykonania Zwierzchnikowi krajowemu przysięgi postuszeństwa; poczytanie za nieważne wszystkich duchownych rozkazow, bez pozwolenia rządu wydawanych; zniesienie reszty pozostałych zakonow, wyjąwszy braci i siostr miłośniernych, tudzież utrzymujących szkoły; ustanowienie stosownie do czasu seminarjow; zakazanie wszelkich kontrowersyjnych kazań i publicznych procesy; zakazanie chodzenia po odpuściach; zniesienie poszczenia piątkow i powszechne pozwolenie jedzenia mięsa; zmniejszenie zawad do małżeństwa; uszanowanie u protestantow ważnych do rozwodu

przyczyn i zupełne zniesienie bezżeństwa.

Korpusy Marszałkow Davoust, Bernadotte (Xcia Ponte Corwo) i Mortiera powracają przez Manheim za Ren do Francji.

Elektorsko-saski Szambelan, Hrabia Biefedel, oddał Królowi Wirtemberskiemu nowy wierzytelny list jako nadzwyczajny poseł.

W Xięstwie Ponte Corvo zniesione zostały wszystkie zakony.

D. 15. t. m. nowo urodzony Xzę Hessen-darmstadt otrzymał na Chrzcie imie rodziny Ludwika. Chrzesnemi oycami są: Imperator Roslyyski, Król Pruski, Cesarz Austryacki, panujący Xiążę Brunświcki, Cesarz Napoleon, &c.

Przewożą teraz piękne Jelenie z Pappenheimu i Oettingen z Szwabii do Strazburga, które mają być unieszczone w zwierzycu Cesarzkim przy Paryżu.

Z Berlina d. 22. Lipca.

Roslyyzki polowy strzelec, P. Blumenthal, który przywiozł w tych dniach listy z Petersburga pełnomocnikowi Roslyyskiemu, Baronowi Stackelberg, pobiegł stąd do Stralsundu. Domyślają się, iż Szwecya zaniecha teraz blokady Pruskich portow na Bałtyckim morzu.

Za kilka dni oczekują tu powrotu wyсланego do Petersburga Podpółkownika Kru-semark.

Roslyyski Szambelan, Hrabia Nesselrode, przyjechał tu z Hagi.

Gazeta nasza przywodzi następujący wypis z listu z Hamm w Westfalii:

"Patryotyczna radość mieszkańców Iserlohn z powodu gabinetowego listu Królewskiego na prozbę Markanow, że nie myśli odstąpić hrabstwa Mark, sprawiła mi prawdziwe ukontentowanie. Król kończy swoy list temi wyrazami: "Los hrabstwa Mark jest

nieodzielny od losu mojego domu.,, W soko-
 botę nadeszły tu te pocieszające słowa, a w
 niedzielę wydrukowano i rozdano ich 6000.

Na ulicach i w domach wszędzie okazywała
 się radość. Z wzgórków dawano z armat o-
 gnia i jeden drugiemu powiadał: Fryderyk
 Wilhelm jest naszym, a my jego jesteśmy.,,

Z Neapolu d. 6. Lipca.

Rozprawa, która zaszła na przedporciu
 Castellone, czyni zaszczyt marynarzom Nea-
 politańskim. D. 4 Lipca o godz. 11 w nocy
 dwadzieścia szalup armatnych i 6 bombardier-
 skich oderwały się od eskadry nieprzyaciel-
 skiej i atakowały oddział szalup armatnych
 pod rozkazami Kapitana Bausan będący. Statki
 nieprzyacielskie wyrzuciły wiele bom i kul
 ognistych: eskadra Neapolitańska żywo na ten
 ogień odpowiadała, a wsparta od nadbrzeż-
 nych baterii, przymusiła nieprzyaciela do
 ucieczki, który zdawał się cofać. W go-
 dzinę potem, za pomocą ciemnej nocy szalu-
 py armatne, wsparte przez okręty wojenne,
 zbliżyły się do eskadry w zamiarze zapewne
 zachaczenia; lecz żołnierze i matkowie go-
 towymi byli na ich przyjęcie: wszczął się ży-
 wy ogień z ręcznej broni w odległości na
 wystrzał z pistoletu; wystrzały szczęśliwie
 wymierzone, wiele złego nieprzyacielowi z
 rądzili, a kiedy już ustępował, trzy wy-
 strzały krzyżowe z dział, pomnożyły nieład
 między jego ludem; umykał na przestrzeni
 morza ile mu tylko zły stan jego szalup do-
 zwolił. Eskadrka Neapolitańska, żadnej zna-
 cznej nieponiosła straty; ma jednego zabitego,
 i trzech rannych matków, między którymi
 znajduje się Porucznik Sumsow. Francuzka
 załoga na tych statkach, ma jednego kaprała
 zabitego, i jednego kwatermistrza rannego. Ka-
 pitan Bausan dał dowody zimnej krwi, i nie-
 ustraszonosci; wszyscy officerowie i mat-

Podatek włożony na wchodzące niektóre

re rzeczy do potrzeby życia do stolicy kró-
 lestwa, który Hiszpanie nazywają *Arrudi-
 menti*, stanowi znaczny dochód skarbu Kró-
 lewskiego i łatwy do wybierania; lecz więk-
 sza część tego dochodu była dawniej pod wi-
 cekrolami obracana na potrzeby monarchii Hisz-
 pańskiej. Odbierający i posiadający ten do-
 chód, zwani byli *Affegnatori*, i *Consegnato-
 ri*; dawne to nadużycie zostawiało w rękę ad-
 ministracyi prawie cały ten dochód. A tak
 naród znosił ciężar, skarb mało co, a prywatni
 wszystko zyskiwali. J. K. M. za zdaniem swej
 rady postanowił powrócić to prawo koronie,
 nakazując oraz, aby od ogłoszenia niniejszego
 wyroku na skarb było administrowane, tu-
 dzież, aby zaciągnięty z tego powodu dług
 narodowy był wypłacony. Srodek ten był
 kilka razy za dawnego rządu przedsiębrany,
 ale nigdy nie wykonany, co okazuje moc i
 stałość teraźniejszego rządu.

Z Wesel d. 20 Lipca.

Wczoraj zapowiedziano tu znowu wiel-
 ki kwaterunek; przybędzie tu bowiem jeszcze
 z Hollandyi 5285 ludzi Francuzkiego wojska,
 których większa część stanie w mieście, a
 reszta w przyległych okolicach. Mieszkańcy,
 którzy mieli dotąd na kwatery po 4 ludzi,
 będą ich mieli po 12 do 20. Względem
 przenaczenia tych wojsk biegają różne wieści.
 Jedni utrzymują, iż przeznaczone są do ko-
 pania kanału, przez który rzeka Lippe oble-
 wając miasto w puszczone będzie do Renu;
 drudzy zaś, iż do zajęcia pobliskiego dystry-
 ktu. Nad umocnieniem tutejszej twierdzy
 zaczęli już pracować, i od kilku dni niewol-
 no tam już nikomu wchodzić.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

 W R SRODĘ DNIA 6. SIERPNIA 1806.

Z Madrytu d. 28. Stycznia.

Stosownie do zaszłego rozporządzenia roku przeszłego, przedają ciągle do pewney liczby dobra duchowne.

Szanowny mąż i urzędnik, który wiele położył zastug, osobliwie w Ameryce, D. Fernando - Jozef Mangino, umarł w roku 79 życia.

W Aragonii umarł jeden zakonnik z reguły Sgo Dominika, mający 104 lat i 6 miesięcy i 12 dni. Zachował bez najmniejszego uszczerbku wszystkie swe władze, i na 8 dni przed śmiercią ieszcze iednego grzesznika wysłuchał spowiedzi.

Rząd nasz z wielką usilnością w prowadza do Hiszpanii wynalazki użyteczne, i nakazano iuz drukować wyiątek z dzieła Doktora Francuzkiego Portala, o sposobach ratowania zaduszonych lub utopionych.

Z Medyolanu d. 7. Lipca.

Wczoray Wicekról odprawił rewia nad gwardyą królewską i regimentem kiryslerow. Rozdał potem ozdoby i orderu korony żelazney, Komandorowi i sześciu Kawalerom mianowanym przez Cesarza Jmć d. 2. Maia. Ostatniey nocy woltżerowie Włosey udali się do Dalmacyi.

Z Pomeranii Szwedzkiej d. 22. Lipca.

Królowa Jmć spodziewana dziś była w Bekaskog w Schonen. Hrabia Brahe, który iey w podroży towarzyszy, odbywać będzie w naszym kraju urząd marszałka państwa.

Dla asystencyi seymu idą tu Królewscy trabanci z Sztokolmu.

Roslyyski goniec Blumenthal pobiegł iuz na powrot do Petersburga.

Pruskie woyska na granicach naszych zmocnione zostaly.

Z Genui d. 6. Lipca.

Odbieramy w tym momencie wiadomość, iż Kapitan Ludwik Dodero, ieden z naszych odważnych marynarzow, potykał się znou w wodach Altea, w zatoce Waleacy, przeciw dwom korsarzom Angielskim, przewyższającym go w sile, i że po chwalebney bitwie opanował większego korsarza, mającego 9 dział od 18 do 22 funtow. i 12 małych od 8 do 10 funtow. Drugi korsarz, który był słabszy, uciekł w chwili, kiedy pierwszy był opanowany. Rząd Hiszpański dowiedziawszy się o tem, kazał podziękować kapitanowi temu za uwolnienie tych okolic od dwóch okrętow, które tamowały żegluge od niciasiego czasu.

Wieża rozsiada przez złemysłących sprawiła niejaką trwogę w tym mieście. Rozgłoszono, iż rząd wydał rozkaz zatrzymania wszystkich dzieci, które są w szkołach. Nie można w żaden sposób dożyć zamysłu, iakiego przez to dopiąć chciano. Jakkolwiek aroli bądź tak powszechnie temu uwierzono, iż matki i oycowie przybiegali tłumem do szkół dla wydobywania swych dzieci. Władza publiczna kazała przez gazety zbić tę złośliwą pogłoskę, która tak wiele narobiła zgietku. Starają się odkryć sprawców tego postrachu, dla ukarania ich iak zasłużyli.

List prywatny pisany z obozu przed Gaetą donosi, iż oblężenie jest prowadzone z wielką żywością. Położenie tego miasta wyniosłe na języku ziemi, oblanym morzem, samo jeszcze tylko opiera się naszey mocy. Jeden officer od inżynierów został ranionym i wziętym, Xzę Hefleński wiele około niego okazał starania, i kazał go powieźć do Palermo, dla prędszego do zdrowia przywrócenia.

Rozmaite Wiadomości.

W Tulus pokazuje się za zapłata karlica. Anna Stocker z Bawaryi rodem, mająca 27 lat i 33 calow wysokości. Jest stosownie do swego wzrostu kształtna, mowi różnemi językami i przejechała znaczną część Europy. Towarzysz iey, rodem Alzacyk, Jan Hauptmann, jest względem niej olbrzymym, gdyż ma całe 3 stopy wysokości.

Akademiia pięknych kunsztów, w Brnges przyznała nagrodę, składającą się z medalu za najlepszy rysunek młodzieńcowi, który urodził się bez rąk i przez swoje usiłowanie i pilność wzięwszy ołówek w usta przedziwnie rysuje.

Na d. 2 Czerwca czyniono w Wenecyi na rynku S. Marka w przytomności Rady

stanu [Danchy, cywilnych i wojskowych urzędników, doświadczenia z wodą przeciw pożarowi (antincendiaria) wynalazku P. Michała Conzatti, które się przedziwnie udały. Wyflawiono na ten koniec drewnianą chatkę, opatrzoną wewnątrz i zewnątrz żywicą, olejem &c. zapalono ją i wspomnianą wodą ugaszono.

Nauczono się od Irlandczyków sposobu przechowywania aż do Czewca ziemniaków, zachowujących smak dobry. Zakopują się ziemniaki w mały okrągły dołek w ziemi; ten wyściela się spodem i po bokach suchą słomą na 3 do 4 calow, aby ziemia do nich nie dochodziła. Ziemniaki iednak muszą być do brze w przod osuszone. Zwierzchu nakrywają się warsztą słomy, potem przysypują się ziemią, aby nie przemarzły. Tym sposobem utrzymają ziemniaki dobry smak i nie puszczają kiel, ponieważ nigdzie do ziemi nie przytykają.

P. Humboldt zastanawia się teraz nad podaną mu myślą względem polepszenia powietrzney żeglugi. Nie wiadomy wynalazca obiecuie znowey teoryi swoiey następujące potrzeby dla żeglugi powietrzney: 1) Nie potrzeba napełniać balonu palnem powietrzem, ale okręt powietrzny tak jest urządzony, iż sam się wznieśnie; 2) okręt powietrzny może być dowolnie na powietrzu kierowany i mieścić w sobie 3 do 4000 centnarow ciężaru; 3) żegluga powietrzna nie będzie tak kosztowna iak dotąd była.

C E N A		Z B O Z	
Na targu w Krakowie d. 4 i 5 Sierpnia 1806.			
Korzec Pszenicy	- -	zł. pol.	36 do 42.
— Zyta	- - - -		30 — 34.
— Jęczmienia	- - - -		23 — 26.
— Owsa	- - - -		20 — 24.
— Grochu	- - - -		36 — 48.
— Kalfy i aglaney	- - - -		60 — 72.

W Wiedniu d. 26. Lipca.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	- - -	zł. pol.	24 do 32.
— Zyta	- - -	- - -	22 — 25.
— Jęczmienia	- - -	- - -	16 — 18.
— Owsa	- - -	- - -	12 — 16.

W Brynie d. 25. Lipca.

Meca Pszenicy

- - -	zł. pol.	26 do 29.
— Zyta	- - -	22 — 24.
— Jęczmienia	- - -	19 — 21.

— Owsa	- - - - -	12 — 14.
— Prosa	- - - - -	26 — 28.

W Gdąnsku d. 19. Lipca.

Pzefel czyli pół korca naszego w złos hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)

— Pszenica	- - -	zł. pol.	15 do 18½
— Zyto	- - -	- - -	15 — 16.
— Jęczmień	- - -	- - -	12 — 13.
— Owies	- - -	- - -	9 — 10.

D O N I E S I E N I A.

Na mocy ministeryalnego pisma pod d. 21 t. m. podaje się do wiadomości, iż stawka na losy otworzonej podług najwyższego patentu pod d. 10 Października 1805 loteryi, przyymowana jeszcze będzie aż do końca Sierpnia r. b. w przeznaczonych do tego kassach krajowych tak w bankocetlach, jako też w złotych i srebrney monecie w mennicznych urządach.

Z Magistratu głównego Kr. Miasta Lwowa niniejszym podaje się do wiadomości: iż mieyska Propinacya i wyszynk, iakoli też krajowe czopowe z piwa, wodka i Miodu, nakomic propinacya wina pro Anno 1807, to jest: od 1 ybra 1806 aż do końca 8bra 1807 potwornie pod 6 Augusta t. r. o godzinie 9 z rana na Ratuszu w Radney izbie politycznego Senatu przez publiczną Licytacyą więcey daiącemu zaarędowne będzie, do której arędy i żydzi przypuszczeni zostana. — Pretium fisci tychże dochodow jest następniaçe:

a. Propinacya i wyszynku mieyskiego wodka i miodu	44900 ryń.
b. detto piwa	37851 —
c. Krajowego czopowego od wodka	78220 —
d. detto detto od miodu	13125 —
e. detto detto od piwa	37312 —
f. Propinacyi wina mieysk.	9644 —

Zaczyn ochotę mający licytować, mają się na namienionym dniu i godzinie na wyżej wspomnionym mieyscu w Ratuszu izby Radney znajdować i z sobą wymagające Vadium

ad a. per	4500 ryń.	ad d. per	1400 ryń.
— b. —	3800 —	— e. —	3800 —
— c. —	7900 —	— f. —	1000 — zaopatrzyć.

Dan w Lwowie dnia 16. Julij 1806.

C. i C. K. Sady Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie PP. Fabianowi, Janowi, Xaweremu i Wiktorji Drozdowskiemu stosownie do §. 624 ustawy Cywilney części drugiey wiadomo czynia, że po zmarłym Tomaszu Izbińskim pozostałe dziedzictwo na nich spadło, i że im zaleca się ażeby stosownie do prawa ustawy cywilney części drugiey, w przeciagu sześć miesiecy deklaracyą dostapienia lub zrzeczenia się tego dziedzictwa do tuteyszego Sądu podali, i do tego dziedzictwa prawnie się wylegitymowali, gdyż inaczey sukcesyja ta we wszystkich swoich szczegółach, z ustanowionym im obrońcą adwokatem Janem Izdebskim, podług osnowy praw prowadzona i ukończona będzie.

*B. Gołaszewski.
Dostenberg.*

D. Władich. Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod Klimaszewski.

C. i C. K. Sady Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zach. dniey Panu Jaczkowi Cieciszewskiemu, niniejszym Edyktem wiadomo czynia, że Antoni Nestorowicz prze-

ciwko niemu w sprawie o zapłacenie summy 362 czer. zł. w złocie c. s. e. odtrąciwszy jednak kwotę 4800 zł. pol. w moc prowizyi zapłaconą do Sądów tych żalobę podał, i pomocy sądowej dopraszał się. — Gdy zaś te Sądy dla jego niewiadomego bawienia się, iemu tu-tejszego Sądowego adwokata Hakenszmida za obrońcę z jego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisanej dla Gallicyi Zachodniej Sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie, dla tego on niniejszym Edyktem napomina się, aby w 90 dniach do excepcyi się stawit i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrat, tego Sądowi wymienił, i to podług prawa czynił, co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzi, a-by swej sprawy niezaniebdał, gdyż szkodę jaką stąd wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie d. 6 Maia 1806 roku.

B. Gołaszewski.

Dostenberg.

Wolf.

Z Rady C. K. Sądów Szlach. Lubelsk. Galicji Zacho.

Klimaszewski.

C. i C. K. Sądy Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Gallicyi Zachodniej PP. Franciszkowi Xięciu Sapieha, Emilii Jelskiej, Karolinie Sotykowej, Maryannie Puzyninie, Annie Potockiej, i Stanisławowi Sołtykowi niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Pan Alexander Xzę Sapieha przeciwko nim o zapłacenie summy 1800 czer. zł. w złocie, lub monecie Pruskiej do Sądu tego pod dniem 10 Marca r. b. do Nru 5346, żalobę podał, i pomocy sądowej dopraszał się. — Gdy zaś te Sądy dla ich niewiadomego bawienia się im tu-tejszego sądowego adwokata Fiedorowicza, za obrońcę z ich szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisanej dla Galicji Zachodniej sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie, dla tego oni niniejszym Edyktem napominają się, ażeby w 90 dniach, do excepcyi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy, dokumenta i dowody swej sprawy oddali, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrali, tego sądowi wymienili, i to z prawa czynili, co do obrony swej sprawy za użyteczne będą widzieli, aby sprawy swej nie zaniebali, gdyż szkodę jaką stąd może wyniknąć mogącą, samiby sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 4 Czerwca 1806 roku.

B. Gołaszewski.

Domasławski.

Wolf.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krak. Galicji zachodniej

Klimaszewski.

Ponieważ na dniu 20 Lipca r. b. wypisana Licytacya względem wina Consumo i Targowego za rok ieden, to jest od 1 Listopada 1806, aż do końca Października 1807 iako to z miasta Proszowic wina Consumo za roczną dzierżawną kwotę . . . 50 ryb. 10 kr.

Toż samo z miasta Koszyce za . . . 31 — — —

Potem targowe za roczną dzierżawną kwotę . . . 237 — — —

Jako też wina Consumo z miasta Brzesko Nowe . . . 20 — 22½ —

Targowe za roczną dsierżawną kwotę . . . 124 — — —

bezkutecznie upłynęła, zatem się ta licytacya powtórnie na dzień 18 Augusta r. b. wypisuje, i licytowania chęć mający zapraszają się z tym napomnieniem na wzwyz wspomnionym dniu w C. K. Cyrkularnym Urzędzie o godzinie 9 przed południem stanąć, i 15 procentowym Vadim, i gotowemi przez połowę najwyższej ceny równo przypadającemi albo tak wiele w sobie zawierającemi realnemi obligacyami do złożenia kaucyi zaopatrzyć się.

W Krakowie dnia 26. Lipca 1806.

(Przy dzisiejszey Gazecie znajduje się drugi Dodatek.)

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 6. Sierpnia 1806.

D O N I E S I E N I A.

D. 20 przyszłego miesiąca Sierpnia r. b. odprawiać będzie tu w Krakowie w kancelaryi C. i C. K. Dyrekcji policyi na Kanoniczey ulicy pod Nrm. 120 na pierwszym piętrze, na mocy wysokiego Gubernialnego rozporządzenia pod d. 12 t. m. i liczbą 27,797 licytacja na dostawienie potrzebnych materiałów dla umundurowania 113 głów tutejszych C. i C. K. policyjnych żołnierzy, jako to:

Szczupakowego koloru sukna na wierzchnie suknie, na kamizelki i spodnie.

Płótna na koszule, gatki i podszewkę.

Kapeluszow, bórów guzików i wstążek do włosów.

§ tak z dostawiającemi materiały, jako też z rzemieślnikami dla zrobienia mundurów, będą zawarte trzeciennie kontrakty, którzy nuyrańsze podadzą ceny. Chcący więc podjąć się dostawienia takowych materiałów podług podać im się mających warunków, mają zażywać się w pomienionym dniu i kancelaryi o godzinie 9 przed południem, i zaopatrzyć się potrzebnem Vadium. W Krakowie d. 25 Lipca 1806.

W niebytności C. i C. K. Dyrektora policyi.
de Isdentry.

Z Magistratu C. K. Głównego Miasta Pragi niniejszym Edyktem Maternus Schneider Magister krawiecki rodem z Oberkodaun, który pod czas przedsięwziętej z nim w Neudek względem zbrodni zfałszowania monety i bankocetlow inkwizycji z aresztu uciekł, przywdzie się, i oraz temu nakazuje się, ażeby naydalej w przeciągu dni sześćdziesiąt przed Sądem Kryminalnym Praskim się stawił, i na występek temu zarzucony odpowiadał i tłumaczył się. — Das w Pradze dnia 31 Maja 1806 roku.

Jan Schiesz Sekretarz.

C. i C. K. Sady Prowincjonalne Salacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniej, P. Joachimowi Moszyńskiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Pani Urszula Lazarewiczowa w sprawie o zapłaceniu 3450 czer. zł. w złocie c. s. c. na dniu 17 Maja r. b. przeciwko niemu do Sadu tego załobę podała, i pomocy sądowej dopraszała się. — Gdy zaś te Sady dla jego niewiadomego miejsca bawienia się, niemu tutejszego sądowego adwokata Jana Madan za obrońcę z jego szkoda i kosztem ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisanej dla Galicyi Zachodniej sądowej ustawy, roztrząsana i ukończona będzie, dla tego on niniejszym Edyktem napomina się, ażeby na dzień 27 Sierpnia r. b.

godzinę 9 z rana do słownego procesu się stawit, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddat, lub innego adwokata za patrona obrat, tego Sądowi wymienit, i to podług prawa czynit, co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy niezaniebtał, gdyż szkodę jaką stać wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 21. Maja 1806 roku.

B. Gołaszewski.

Dostenberg.

Wolf.

*Z Rady C. i C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich w Galicyi Zachodniej.
Klimaszewski.*

Ces. i C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej Panu Jackowi Cieciszewskiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że P. Michał Sekierski w sprawie o sekwestracją dobr Czerniewow w summie 250 czer. zł. c. s. c. pod d. 11 Maja r. b. do Nru 5408 do Sądu tego załobę podał, i pomocy sądowej dopraszał się. — Gdy zaś te Sady dla jego niewiedomego miejsca bawienia się, iemu tutejszego sądowego adwokata Obwiskiego za obrońcę z jego szkodę i kosztem ustanowity, z którym zaczęta sprawa podług przepisanej dla Galicyi zachodniej Sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie; dla tego on niniejszym Edyktem napomina się, ażeby na dzień 26 Sierpnia 1806 roku do słownego procesu się stawit, i wyznaczonemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddat, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrat, tego Sądowi wymienit, i to z prawa czynit, co do obrony swej sprawy za użyteczne być osądzi, aby sprawy swej niezaniebtał, gdyż szkodę jaką stać wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 4 Czerwca 1806 roku.

B. Gołaszewski.

Gruszecki.

J. G. Reiml.

*Z Rady C. i C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniej.
Klimaszewski.*

Ces. i C. K. Sady prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej Panu Michałowi Xciu Radziwiłłowi niniejszym Edyktem wiadomo czynią: że Pan Marja Xiężna Radziwiłłowa, i P. Stanisław Sottyk opiekunowie małoletnich po zmarłym Dominiku Xięciu Radziwiłł, tudzież adwokat Niedrowicz obrońca Pana Jakoba Xcia Radziwiłła w sprawie o wybitwienie pod przyłogą rzeczy ruchomych po niegdy Dorocie Henryce Bielłiskiej w Miastkowie pozostałych i onych powrocie, przeciwko niemu do Sądu tego załobę podali, i pomocy sądowej dopraszali się. — Gdy zaś te Sady dla jego za granicą bawienia się, iemu tutejszego adwokata Hkenschmidta za obrońcę z jego szkodą i kosztem ustanowity, z którym wniesiona sprawa podług przepisanej dla Galicyi Zachodniej sądowej ustawy, roztrząsana i ukończona będzie; dla tego niniejszym Edyktem napomina się, ażeby na dzień 3 Września r. b. godzinę 9 z rana do excepcyi się stawit, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddat, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrat, tego Sądowi wymienit, i to podług prawa czynit, co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swej niezaniebtał, gdyż szkodę jaką stać wyniknąć mogącą samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 4. Czerwca 1806 roku.

B. Gołaszewski,

Dornfeld.

Wolf.

*Z Rady C. i C. K. Sądow Szlach. Lubels. Galicyi Zachodniej.
Klimaszewski.*

Ces. i C. K. Sady Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej Pani Emilii z Sapiehow Jelskiej niniejszym Edyktem wiadomo czynią: że P. ni Anna z Trebnińskich Szeptycka i Pan Maciej Xiężę Jabłonowski, tak przeciwko niej, iako przeciwko P. P. Fran-

olszkowi Xieciu Sapieha, Karolinie z Sapiehow Sołtykwey, Annie z Sapiehow Potockiey Maryannie Pazyninie, Stanisławowi Sołtykowi i Janowi Meyznerowi w sprawie o zabranie rzeczy ruchomych, w kluczu dobr Kocka znajdujących się, na satysfakcyą summy 2900 czer. zł. do Sądow rnych żalobę podali, i pomocy sądowey dopraszali się. — Gdy zaś te Sądy dla iey niewiadomego miejsca bawienia się, iey tuteyszego sądowego adwokata Jozefa Fiedorowicza za obrońcę z iey szkoda i kosztami ustanowily, z którym wniesiona sprawa podług przepisanej dla Galicyi Zachodniey sądowey ustawy roztrząsana i ukończona będzie; dla tego ona niniejszym Edyktem upomina się, ażeby w wyznaczonym terminie na dzień 20 Sierpnia r. b. godzinę 9 z rana do excepcyi się stawila, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddała, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrała, tego Sądowi wymieniła, i to podług prawa czyniła, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby swey sprawy nie zaniedbała, gdyż szkoda jaką stąd wyniknąć mogącą samaby sobie przypisać była winna. Dan w Lublinie d. 19 Maja 1806.

B. Gołaszewski.

J. G. Reintl.

Wolf.

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelsk. Galicyi zachodniey.
Klimaszewski.*

C. i C. K. Sady Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey, Panu Melchiorowi Łackiemu niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Pan Antoni Kowalski w sprawie o sumnę 23655 zł. pol. w talarach Pruskich pod datem 17 Maja r. b. do Nru 5663 do Sądu tego przeciwko niemu żalobę podał, i pomocy sądowey doproszał się. — Gdy zaś te Sądy dla tego niewiadomego bawienia się, niemu tuteyszego sądowego adwokata Dederkę z jego szkoda i kosztami ustanowily, z którym proces ten, podług przepisanej dla Galicyi zachodniey sądowey ustawy prowadzony i ukończony będzie; dla tego on niniejszym Edyktem napomina się, ażeby na dzień 26 Sierpnia r. b. do słownego procesu się stawil, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrał, tego Sądowi wymienił, i to podług prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, ażeby sprawy swey niezaniebtał, gdyż szkodę może stąd wyniknąć mogącą, samaby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 4 Czerwca 1806.

B. Gołaszewski.

Gruszecki.

J. G. Reintl.

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelsk. Galicyi zachodniey.
Klimaszewski.*

Na dniu 10 Września 1806 będzie się w Urzędzie Cyrkularnym Krakowskim Licytacya względem C. K. podatku skorowego w mieście Krakowie i po przedmieściach na rok jeden to jest od 1 Listopada 1806, aż do ostatniego Października 1807 odprawiała.

Fiskalna cena przenosi 24,000 Zł. ryń.

Kazdy tej dzierżawy ochotny musi przed Licytacyą 10 procent teyże jako Vadium złożyć, a naywięcey licytując utrzymujący się w 14 dniach po licytacyi gotową kaucyą na całoroczną dzierżawę złożyć. Ochotnicy tej dzierżawy sniá więc na zwyż wspomnianym dniu rano o godzinie 9 w C. K. Urzędzie się dać widzieć. W Krakowie d. 19 Lipca 1806.

Przez C. K. Sady Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniey PP. Franciszkowi i Janowi Tymińskim, P. z Tymińskich Gaszeńskiej, potomstwu z niegdy Barbary z Chociszewskich Tymińskiej pochodzącemu, P. Franciszce pierwszego zamęścia Młockiey, teraz Bieszczyskiej, i P. Annie Trębińskiej, stosownie do §. 624 kodexu cywilnego części drugiey, wiadomo się czyni, że po zmarłym Józefie Xiędzu Franciszku Chociszewskim Ka-

noniku Chełmskim za zostawionym przez zmarłego testamentem, dziedzictwo na nich spada i że im zaleca się, ażeby w przeciągu 6 miesięcy deklaracją doyscia, lub zrzeczeniem się tego dziedzictwa do tuteyszego Sądu podali, i do tegoż dziedzictwa wylegitymowali się, isaczey bowiem ta sukcesya we wszystkich szczegolach, z ustanowionym im obrońcą adwokatem Hakenszmidem stosownie do prawa prowadzona będzie.

B. Gołaszewski.

Wrabetz

F. Poll.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. w Galicyi Zachod.

Dan w Lublinie d. 9. Czerwca 1806.

Wicha.

C. i C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi zachodniej, Panu Janowi Roszkowskiemu Jakóba synowi, niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Pan Jan Roszkowski, syn Walentego, w sprawie o zwroczenie skryptow jako to: jednego na sumię 36000 zł. pol. od Jana Trzecińskiego pod dniem 19 Czerwca 1792 roku na rzecz niegdy Pawła Antoniego Roszkowskiego, wydanego, i drugiego na sumię 8000 zł. pol. od Jana Roszkowskiego na dnia 24 Czerwca 1795 roku wydanego, do masy niegdy Pawła Roszkowskiego należących, tudzież powrocenia expens prawnych pod dniami 14 Kwietnia r. b. do tuteyszego sądu przeciwko niemu żatobę podał, i pomocy sądowej doproszał się. — Gdy zaś te Sądy dla jego za granicą bawienia się niemu tuteyszego sądowego adwokata Erazma Zirańskiego za obrońcę z jego szkoda i kosztem ustanowily, z którym wniesiona sprawa podług przepisanej dla Galicyi zachodniej sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie, dla tego on niniejszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach do excepcyi się stawit, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddał, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrat, tego Sądowi wymienit, i to z prawa czynit, co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swej niezaniebdał, gdyż szkodę może jaką ślad wywniknąć mogącą samby sobie przypisać być winien. Dan w Lublinie d. 29 Kwietnia 1806.

B. Gołaszewski.

Domasławski.

D. Władich.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachod.

Klimaszewski.

C. i C. K. Sądy Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej, Pani Katarzynie z Parysów Potockiej, niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że Pan Piotr Paliszewski przeciwko niej o uznanie za prawdziwy obrachunek względem szacunku dóbr Gorzno uczyniony, zrobienie kaucyi w summie 24000 czer. zł. i wyznaczenia terminu przez Powoda wypłacenia summy 82214 zł. pol. 28 gr. Sc. do sądu tego żatobę podał, i pomocy sądowej doproszał się. — Gdy zaś te Sądy dla iey niewiadomego bawienia się, iey tuteyszego sądowego adwokata Hakenszmida za obrońcę z iey szkoda i kosztem ustanowily, z którym wniesiona sprawa podług przepisanej dla Galicyi Zachodniej sądowej porządku prowadzona i ukończona będzie; dla tego ona niniejszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach do dania excepcyi się stawita, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddała, lub innego adwokata sobie za obrońcę obrat, tego Sądowi wymienita, i to z prawa czynita, co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swej niezaniebdała, gdyż szkodę ślad może wywniknąć mogącą, samaby sobie przypisać była winna. Dan w Lublinie d. 3. Czerwca 1806.

B. Gołaszewski.

Domasławski.

Wulf.

Z Rady C. i C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniej.

Klimaszewski.